

# Romantyczny ft. Koziół, Najważniejsza

[Romantyczny]

Adlibs

Zaczęliśmy z Twojej woli, jeden dzień, koniec miłości,  
byłaś przyjaciółką, nie chciałem takiej bliskości.  
Spotykaliśmy się tu w kółko - to było piękne,  
jeszcze nie wiedziałem, że będzie drugie podejście.

[Koziół]

Refren:

Najważniejsza, kocham Cię z całego serca,  
mój plan, pójść z Tobą do ślubnego kobierca,  
chcę pokazać! Jak mi na Tobie zależy,  
Najważniejsza, Tobie wszystko się należy!

[Romantyczny]

Zwrotka 1

No i się zaczęło, nasz drugi związek,  
przyłożyłem się do niego - bardzo dobrze.  
Wcześniej były nasze ciągłe spotkania,  
teraz się zmieniło zostały moje błagania.  
Cały czas jakieś wymówki,  
nie chciałem Cię opuścić.  
Cierpiałem dalej,  
w końcu się poddałem.  
Spokoju mi nie dałaś,  
cały czas się starałaś.  
A ja zablokowałem,  
i głośno krzyknąłem NARA!

[Koziół]

Refren: [x2]

Najważniejsza, kocham Cię z całego serca,  
mój plan, pójść z Tobą do ślubnego kobierca,  
chcę pokazać! Jak mi na Tobie zależy,  
Najważniejsza, Tobie wszystko się należy!

[Romantyczny]

Zwrotka 2

Przyszedł czas, że Cię odblokowałem,  
te piękne wakacje zapamiętałem.  
Dostałem od Ciebie, wiadomość dosyć długą,  
włożyłaś w nią, swoich uczuć bardzo dużo.  
Poleciały łzy, zacząłem żałować,  
chciałem Ciebie blisko, móc Cię pocałować.  
Odnowa kontaktu chwilę trwała,  
zaczęła się trzecia część - ona uśmiech mi dawała.  
Było pięknie! Wszystko razem,  
do czasu, jak się przekonałem.  
Zaczęły się kłótnie, o byle co,  
miałem już powoli tego wszystkiego dość!

[Koziół]

Refren:

Najważniejsza, kocham Cię z całego serca,  
mój plan, pójść z Tobą do ślubnego kobierca,  
chcę pokazać! Jak mi na Tobie zależy,  
Najważniejsza, Tobie wszystko się należy!

[Romantyczny]

Zwrotka 3

Wszystko co złe chciałbym zmienić,  
stać się dla Ciebie najważniejszy ma tej ziemi,  
Powiedz jedno, czy Ty w ogóle chcesz inaczej,  
czy Ty po prostu uwielbiasz jak ja płacę.

Tak bardzo, mi na Tobie zależy,  
nie chcę Cię stracić, może mi uwierzysz.  
Kocham Ciebie bardzo skarbie,  
szkoda, że nie widzisz tego jak ja gasnę.